

Wizyta Trzech Mędrców

Święta, święta i po świętach. Za nami Sylwester, huczne witanie nowego czasu. Wchodząc w nowe zadajemy pytanie, co przyniesie, czym zaskoczy, jakie marzenie spełni.

Wielu młodych spotkało się w Madrycie na corocznej Pielgrzymce Młodych zorganizowanej przez Wspólnotę Braci z Taize. Stawiali pytania o przyszłość chrześcijaństwa, Kościoła katolickiego, religii.

Przed dwoma zaledwie tygodniami, byliśmy świadkami urodzin i odwiedzin pasterzy u małego Jezusa. Dziś przychodzą do Niego mędrcy i królowie z dalekich krajów. To zastanawiające, że i pasterze i królowie dowiadują się o narodzinach Zbawiciela poprzez znaki na niebie. Pasterzy opromieniła jasność z nieba, a bosczy posłańcy ogłaszają im radosną nowinę o narodzinach Jezusa. Mędrcy podążyli za niezwykłą gwiazdą przewodniczką. Pasterze i mędrcy ze Wchodu mogą być dla nas znakiem chrześcijaństwa bez granic. 6 stycznia w Kościele katolickim obchodzimy Uroczystość Objawienia Pańskiego. Pasterze i królowie mogą być dla nas znakiem naszej drogi wiary i szukania Boga.

W naszych kościelnych szopkach w uroczystość Trzech Króli pojawiły się nowe postacie. W tradycji nazwani jako Kacper, Melchior i Baltazar. Złożyli Jezusowi symboliczne dary: złoto, kadzidło i mirrę. Z uroczystością Trzech Króli związany jest zwyczaj poświęcenia kredy, którą czynimy napis nad drzwiami naszych domów, kreśląc pierwsze litery trzech mędrców i wpisując aktualny rok jako znak, że tu mieszka rodzina chrześcijańska.

Miesiąc styczeń to czas wizyt duszpasterskich, tzw. „kolędy”.

Zachęcam więc, by w postanowieniach na 2019 rok dopisać: trzeba umieć radować się nawet zwykłymi, małymi sprawami. Stosując taką praktykę, możemy zawsze i wszędzie choć trochę być szczęśliwymi. Na tym polega siła chrześcijaństwa, aby każdego dnia odkrywać w sobie Zmartwychwstałego Chrystusa i dzielić się nim z innymi. To moje życzenia dla wszystkich Czytelników na Nowy Rok.

Skalbmierz, 6 stycznia 2019 r.

Ks. Marian Fatyga